

# Gazeta Tarnowska

tygodnik polityczny, społeczny i literacki.  
Wychodzi w każdą sobotę w południe.

Numer pojedynczy 10 halerzy. — Do nabycia w każdej trafice.

<b>Prenumerata wynosi:</b> Rocznie . . . . . K. 5.— Półrocznie . . . . . " 2-50 Kwartalnie . . . . . " 1-30	<b>BIURO</b> <b>Redakcyi i Administracyi</b> przy ul. Krakowskiej l. 22. II. p. w Tarnowie.	<b>Warunki ogłoszeń:</b> Za wiersz jednoszpaltowy . . . 10 hal. " " drukiem tłustym . . . 16 " " " „Nadesłane” . . . 30 "
--	---	--

Przyjaciół naszego pisma prosimy o życzliwe poparcie.

## Święto Wiosny.

Z wielką radością budzącej się ziemi, za czarodziejską złotą różdżką słońca budzić się zaczynają odwieczne pragnienia nieukozonej człowieczej tęsknoty. W smutną, przeżartą bolesnym pesymizmem współczesną duszę wnikać zaczynają mimowoli promienne błyski nadziei. Tyle wiosen już minęło, cudnych, słonecznych, tyle razy już przeżyły pragnieniem lepszej doli, tysiące rąk biednych niewolników życia, synów ziemi, a tyle razy wracała okrutna ciężka Zima-niedola. A przecież nie zraża się tyle razy już zawiedzione serce ludzkie i tętni z każdą wiosną silniej pragnieniem i oczekiwaniem Wyzwolenia. I w tym mocnym, usilnym powrocie tych samych uczuć jaśniejszych leży zaród koniecznego spełnienia się tych tęsknot. Ten powrót wieczny to walka idei uporczywa, twarda i systematyczna, która zwycięstwem zakończona być musi.

Na początek wiosny, na pierwsze dni maja przypadają dwa wielkie święta, które nazwać można jednym świętem wiosny: 1-szy i 3-ci maja.

1-szy maja, to właśnie ta powrotna fala tęsknoty, pragnąca zdobyć wybrzeża nowej ziemi. 3-ci maja, to hołd dla jednego zwycięskiego etapu tej walki, dla konstytucyi 3-go maja.

Oba tę dni, to wiosenna rewia demokracji. Proletaryat podnosi w górę zarumieniony nowem słońcem i nadzieją sztandar międzynarodowego zbratania się ludów w duchu demo-

kratycznym. Co rok wylęgają na place szare tłumy bezdomnych i zapomnianych i przypominają światu że żyją, że chcą żyć i że zakładają głośny protest przeciw dotychczasowemu niesprawiedliwemu porządkowi.

Trzeci maja, to święto narodowe. W dniu tym naród polski czei i uroczycie obchodzi chwilę w dziejach naszych jedyną i podniosłą, zbratania wszystkich warstw społecznych i przyznania praw swobody i rozwoju dla klas upośledzonych. Jest więc 3-ci maja dla nas również dniem Wyzwolenia, dniem zdemokratyzowania myśli polskiej. Od tej chwili nadania wiekopomnej konstytucyi minęło przeszło sto lat i gdybyśmy dziś po stu latach zrobili rewizję narodowego sunienia, doszlibyśmy zapewne do bardzo smutnych rezultatów. Wzniosłe hasła Konstytucyi nie zdołały dotąd przeniknąć uprzywilejowanych warstw i dotąd istnieją jeszcze mury, oddzielające, społeczną nierównowagę klasy narodu, a który tamuje wszelki postęp i rozwój.

Dzień 1. i 3. maja to wiosna ludów i narodu. Wiosna to zbudzenie ze snu, to podnieta do nowego życia. Wiosna i te święta wzywają nas do zmartwychwstania i wołają na nas: „Zbudźcie się, bo czas“!

Zbudźmy się z dotychczasowego letargu, z odrętwienia, z martwoty, wyjdźmy z dotychczasowej bierności życia i obojętności na nędzę i upośledzenie, wyjdźmy wreszcie w życie to codzienne, ciężkie i szare, wmieszajmy się w tłum, idźmy z nim, działajmy z nim, cierpmy z nim!

Obudźcie się z samolubstwa wstrętnego przedewszystkiem wy, którzy oddajecie się jakiejś manii wielkości, którym się zdaje, że jesteście wyżsi ponad tłum. Takich „wyższych“ nie ma wcale i nie uznawała ich konstytucya już narodowa. Pamiętajcie, że największe i najdzielniejsze duchy narodu były i będą sługami i kapłanami idei i narodu.

Zbudźcie się! W chwili, gdy wiosna całą przyrodę przywołuje do życia, pamiętajmy, że i nam żyć trzeba pełnem, rozbudzonem życiem i wyrabiać te pierwiastki, które o naszej sile i o naszej przyszłości decydować będą.

Niech wiosna płynie do serc i woła głosem Konrada:

„*Wieży rwij*“.

## Altana.

Wciśnięta w kąć ogrodu, u lipy podnóżka,  
Pod bluszczów, winogradów brzemieniem przysiadła,  
Jak dobrotliwa babcia, altana staruszka  
Na skroń moją rozgrzaną, chłodne cienie kładła....

A kiedy kołysany cichym szmerem liści,  
Usiadłszy nad atlasem w tęsknocie dziecinnej  
I dzięki do wyjątków greckich nienawiści  
Snułem plany ucieczki gdzieś w świat jakiś inny,

Wówczas dziwnymi czary winogrodu sploty  
W zwisające po masztach zmieniały się reje....  
I niby wielki łabędź, w białych żagli krasie,

Altana jak korweta pod słońca blask złoty  
Wśród huku dział płynęła po całym atlasie,  
Aby w bitwach zwycięskich zmieniać świata dzieje.  
*Aleksander Naworski.*

## Sprawa budowy Sądu.

Magistrat Tarnowski chcąc przyspieszyć budowę Sądu, przyszedł przed Radę z wnioskiem, żeby Gmina tarnowska oferowała rządowi część „Kapłonówki“ pod budowę Sądu.

Nie da się zaprzeczyć, że sprawa budowy nowego gmachu sądowego jest kwestyą nader ważną i piekącą z powodu szczupłości starego budynku, raczej rudery i mordowni, o czym się już nieraz pisało. Nie uchodzi jednak, że, mając już raz przystąpić do budowy sądu, należy go zapchać aż na „Kapłonówkę“ między śmierdzący Wątok a cuchnącą Młynówkę, między kominy

jednego a drugiego młyna, a obok gmachu sądowego jeszcze urządzić stanowisko dla wozów targowych.

Prawda, że gmina w tym wypadku, gdyby rząd ofertę przyjął, wybuduje i zyska nową ulicę i będzie miała do pozbycia kilka parcel budowlanych, ale gmina nie tylko o pozbyciu się placu powinna myśleć, ale także dbać o dobro urzędników i publiczności, która zmuszona jest w sądzie przebywać.

O ile można sądzić z wrażenia, jakie członkowie Rady i Komisyi po oglądnięciu placu wynieśli, nikt propozycyą Magistratu nie jest zachwycony, z wyjątkiem kilku Grabówczan, którzy myślą na tem zrobić interes, albo są „przekonani“. Nam się zdaje, że każdy inny plac w mieście jest stosowniejszy i odpowiedniejszy pod budowę sądu niż Kapłonówka. Jeżeli tylko „nasz“ poseł, zamiast być komiwojażerem, dopominał się energicznie u miarodajnych czynników o budowę sądu, to by się rząd nie uparł, o nabycie placu tylko za 110000 K., a nie za każdą inną cenę.

Oprócz wszystkich wymienionych już placów, które tylko mają tę jedyną wadę, że się wydają rządowi za drogie, należałoby wziąć pod rozważenie przeniesienie szpitala wojskowego na „Kapłonówkę“, a sąd wybudować na miejscu frontowego niskiego budynku, zaś właściwy szpital zamienić na więzienie. Wtedy jedna z najpiękniejszych ulic zyska ładny i okazały budynek, szpital wojskowy przeniesiony zostanie poza śródmieście, a sąd będzie w mieście i to w bardzo zdrowej jego części.

Nowych ulic na razie nasze miasto jeszcze nie potrzebuje, natomiast zdałoby się uregulować i oczyścić stare.

## Drożyzna i zadania gminy.

### III.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że powodem nędzy proletaryatu jest brak oświaty i kultury, który niejednokrotnie nędzarzy owych pcha bezlitośnie w ręce wyzyskiwacza, a miejscem rozrywki czyni dla niego karczmę i wyszynk. Wyrwanie więc naszego robotnika, czy mieszczanina z tych warunków, stworzenie dla niego jakiegoś centrum zabawy i rozrywki duchowej, jest pierwszorzędnem zadaniem gminy. Służyć do tego może zakładanie domów ludowych.

Domy ludowe odgrywają ważną rolę w każdym społeczeństwie. Zrozumiwały to ludy zachodnie, które dziś mogą się poszczycić wielką ilością takich ognisk, skupiających najbiedniejsze warstwy ludności w różnych miejscowościach Francyi, Belgii, Niemiec i Anglii. Zrozumieli doniosłe znaczenie domów ludowych i Amerykanie: to też mieszkańcy nowo powstającej wsi czy miasteczka przedewszystkiem starają się o wybudowanie takiego domu. Na to zdobyć się mogły tylko jednak społeczeństwa bogate.

Inaczej jest u nas.

Tu głosi to samo hasło każde towarzystwo kulturalne, każda organizacja, każde stronnictwo polityczne; Co więcej? Zbiera składki, a przez to rozdrabnia fundusze. Najprędzej, zdaje się, dojdą do wybudowania domów ludowych socjalni demokraci, którzy już pootwierali je w różnych miejscowościach kraju, jak: w Nowym Sączu, Podgórzu, Przemyślu. Zakładane jednak tu i ówdzie przez nich takie domy, mają charakter ściśle partyjny. Szerokie natomiast masy pozapartyjne nie mają tam przystępu.

To wydzieranie sobie wzajemne myśli budowy domów ludowych ma jednak pewną dobrą stronę, dowodzi bowiem zrozumienia ich doniosłości. Bo dom ludowy jest ogniskiem, w którym skupia się całe życie danej wsi czy miasteczka. Tam mają swą siedzibę zarządy rozmaitych stowarzyszeń, tam mieści się biblioteka i czytelnia. W domach ludowych odbywają się przedstawienia amatorskie, pogadanki, odczyty, zabawy. W salach domu ludowego są urządzane kursa rolnicze, tam mieszczą się szkoły zawodowe i ochronki. Dom ludowy więc staje się niejako dźwiguią w podniesieniu oświaty i kultury ludności uboższej. Zamiast zalewać się wódką w trzecio- czy czwartorzędnych, brudnych szynkach, gdzie na każdego biedaka czyha wyzysk finansowy i moralne bagno — znajduje człowiek ubogi godziwą rozrywkę w Domu ludowym.

Niestety, Galicya mało ich jeszcze posiada. Gdziekolwiek tylko po wsiach zamożniejszych znajdują się takie domy. Winę ponosi w wielkiej mierze rząd, który nie idzie za przykładem rządów państw zachodnich i nie udziela subwencji na ich budowę. Powstawały one dotychczas jedynie z ofiarności publicznej.

Czy i u nas nie należałoby iść tą samą drogą i bez względu na stronnictwa przystąpić spółem do wykonania myśli już tak dawno poruszanej, a dotąd nie wykonanej?

## Wiadomości bieżące.

W celu uniknięcia zwłoki w przesyłce naszego pisma, oraz w celu uregulowania nakładu, upraszamy Szanownych Czytelników o **odnowienie prenumeraty**, która wynosi: rocznie 5 K., półrocznie 2 K. 50 h., kwartalnie 1 K. 30 h. łącznie z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu.

Przy kupnach, sprzedażach i przy załatwianiu interesów upraszamy powoływać się na „Gazetę Tarnowską“.

**Walne Zgromadzenie** Tow. ogrodniczego odbędzie się jutro w niedzielę w sali ratuszowej o godzinie 3-ciej po południu, w braku zaś kompletu o godzinie 4-tej tego samego dnia.

**Święto narodowe 3. Maja.** Dzień 3. Maja, jako rocznicy wiekopomnej konstytucji stał się największym świętem narodowym, które należy obchodzić jak najuroczyściej. W chwili tak podniosłej wszyscy powinni skierować loty swych myśli ku szczytnym ideałom na-

rodowym a domy ustroić w chorągwie a okna kartkami illuminacyjnymi, aby Tarnów w tym dniu przybrał szatę odświętną, godową. Wydatki na iluminację kartkową nie idą na marne, gdyż dostają się w udziale Tow. Szkoły ludowej, które rozszerza oświatę po wszystkich ziemiach polskich, a zwłaszcza na zagrożonych kresach.

**Obchód rocznicy konstytucji 3. Maja.** Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Tow. Szkoły Ludowej uchwalono zbierać dnia 2. i 3. Maja dar narodowy w kioskach przy placu Sobieskiego, Dworcu kolejowym, na Burku, w ogrodzie miejskim i przy ul. Lwowskiej. Nadto Wydział zwrócił się do tutejszych kupców o przeznaczenie na cele Towarzystwa rabatu ze sprzedaży towarów w dniu 3. Maja.

Staraniem zjednoczonych Towarzystw polskich odbędzie się jutro o godz. 10. rano celem uczczenia rocznicy konstytucji nabożeństwo w kościele XX. Misyonarzy. Pochód wyruszy z pod gmachu Sokoła o godzinie 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

**Święto ludu** dzień 1. Maja. Co rok z rozkwitem wiosny, wraz z budzącą się do życia przyrodą, klasa robotnicza wszystkich narodów obchodzi swoje święto odrodzenia.

Dnia 1. Maja radosne hasło wyzwolenia idzie przez światy, przenika do fabryk i warsztatów, płynie po zagonach rolnych i schodzi do kopalń podziemnych. Niesie ono krzepiącą wieść o międzynarodowym braterstwie ludzi pracy, jest pobudką do niezłomnej walki w wyzyskiem i ciemniem, jest promienną zapowiedzią wschodzącego słońca swobody.

Robotnicy tarnowscy biorą dzisiaj również udział w obchodzie tego doniosłego, międzynarodowego święta proletaryatu. W południe ma się odbyć olbrzymi, manifestacyjny pochód i publiczne zgromadzenie pod gołem niebem na pl. Targowym, na którym Dr. Drobner będzie referował o 8 godzinnym dniu roboczym i międzynarodowym zbrataniu ludów.

**Wieczorek** ku uczczeniu konstytucji 3. Maja urządzi Tow. gimn. „Sokół“ w budynku własnym, jutro o g. 4. po południu. Na program składają się: Słowo wstępne, przedstawienie obrazu z Kościuszki pod Raclawicami, deklamacja, chór i żywy obraz.

**Przedstawienia teatralne.** Teatr p. Adwentowicza zjeżdża do naszego miasta na dwa przedstawienia. Dane będą: „Ojciec“ Strindberga i „Kuglarka“ Jul. Germana. Znakomity ten artysta, którego występy w całej Polsce spotykały się z zupełnym uznaniem, dał się już nam poznać przed rokiem, występując w roli Oskara Alwinga w „Upiorach“ Ibsena. Obie sztuki obudzić powinny żywe zainteresowanie, zwłaszcza, że osoba p. Adwentowicza daje rękojmię, że wypadną one pod każdym względem poprawnie.

**O zniżkę kolejową.** Ze zbliżającym się sezonem kąpielowym apelujemy do zarządu miasta, by poczynił starania w ministerstwie kolejowym o zniesienie biletu jazdy koleją do Bogumiłowic. Ze zniżki takiej korzystać będzie mogła mtodzież i uboższe warstwy ludności, dla których kąpiel w Dunajcu w porze letniej jest rzeczą ważną. Prośba taka należycie umotywowana, zostanie niewątpliwie życzliwie załatwiona, zwłaszcza, że rząd wobec zwiększonej frekwencji, robi na tem interes. Starania takie czynił już swego czasu b. burmistrz Rogoyski o jazdę do Pełny i prośbę uznano, a przekonano się, że ruch kąpielowy przez to znacznie został wzmożony.

**Dorózki automobilowe**, na które koncesyi już udzielono dawno, nie pojawiają się wcale. Kraków posiada je już od dłuższego czasu i ma połączenie z Myślenicami, w Bochni kursują one także w kierunku Wiśnicza i opłacają się wszędzie znakomicie. Byłoby to bardzo pożądane ułatwienie w komunikacji i żywimy nadzieję, że projekt zaprowadzenia ich w Tarnowie jeśli na razie upadł, odżyje wkrótce i urzeczywistni się.

**Apetyty wszechpolskie.** Na opróżniony po śp. Wojciechu Dzieduszyckim mandat poselski z Sambora i Gródka zaostrzyła sobie apetyt narodowa demokracja. Najpierw wysunięto nestora stronnictwa Jana Gwalberta Pawlikowskiego, ten jednak nie wiadomo czemu, znikł z pierwszego planu, puszczono więc w ruch młodego i ambitnego a przedewszystkiem bogatego hr. Skarbka, o którym nie wiadomo, czy długo będzie figurował jako kandydat narodowej demokracji. Polityka endencyi, która mając w rękach tylko hrabię-biego Skarbka, liczytuje Jana Gwalberta i chce zainkasować mandat samborski, jest polityką bluffu w najbezczelniejszym i najszerszym słowa tego znaczeniu. Słusznie więc pisze w tej sprawie Gazeta powszechna: Pamiętajmy o tem, że w najlepszym razie naród jak go wszechpolacy pojmują, jest to, co najwyżej Jan Gwalbert, a Jan Gwalbert to tylko Skarbek a kto wie, czy nawet Skarbek nie jest tylko drem Tertilem i tak dalej w ułamku nieskończenie redukującym się do... bańki mydlanej\*.

**Deszcz się zmiłował nad mieszkańcami** Tarnowa, bo nareszcie dostatecznie pokropił ulice, do czego magistrat przedewszystkiem jest zobowiązany. Magistrat jednakże czem innem się zajmuje, a wypełnianie swoich obowiązków przekazuje naturze. Ciekawni jesteśmy, jak długioby jeszcze obywatele tarnowscy polykali tumany kurzu, gdyby nie litościwy Pan Bóg, który nam zesłał we środę taki orzeźwiający deszczyk. Prosilibyśmy jednak, żeby Magistrat nie czekał na każdorazowe zmiłowanie Boskie, a przygotował beczkowozy do częstszego skrapiania naszych ulic.

**Powrót rezerwistów z Bośni.** Onegdaj dwustu kilkudziesięciu rezerwistów 57 p. p. powróciło z Bośni do naszego miasta. Na stacyi zjawiła się muzyka pułku, która uszczęśliwionych obrońców ojczyzny, wśród wielkich tłumów publiczności, odprowadziła do koszar.

**Słowo do p. pośła Battaglii.** Panie pośle, pisze „Gazeta powszechna z b. tygodnia — dyrektorze krajowego związku przemysłowego, względnie fabrycznego i konsulencie trzech galicyjskich Izb handlowych, gdzie byłeś wówczas, gdy krakowska dyrekcya kolei państwowej w Krakowie oddała urządzenie wodociągów na stacyi kolejowej w Bochni — czesko-niemieckiej firmie H. K. Rudolf w Pilźnie (Czechy). Mamy w kraju conajmniej 20 przedsiębiorstw i zakładów instalacyjnych, urządzających wodociągi a ta kolejowa dyrekcya krakowska, mająca na swem czele Polaka, pozwala na taką profanacyę naszych uczuć narodowych, a tu p Battaglia, nadwszechpolak nie wie może nawet, co się w kraju dzieje. Za co on właściwie pobiera wysoką płacę ze Związku fabrycznego. Taki dyrektor — nie jest żadnym dyrektorem. Takie zaniędywanie obowiązków jest „prawdziwą zgubą kraju“, „publicznym skandalem“, wypędzeniem grosza naszego do cudzej kieszeni“ i t. p. (z Wie-

deńskiej korespondencyi“ wszechpolskiej) To wszystko mało — będziemy mieli często sposobność poinformować opinię publiczną o innych „zbawiennych dla kraju“ skutkach „pracy“ p. Battaglii.

**Znowu słówko do p. Battaglii.** Adwokat dr. Nowotny w Nowym Targu kupił wapiennik w Szafarach za 170.000 K., a w Rogózniku za 130.000 K., przystąpił do kartelu — a za to, że wapno będzie sprzedawał o 320 kor. drożej na wagonie, dostał 8 tysięcy kor. subwencyi od kartelu. Tak uprzemysłowiają Galicyę wszechpolskie Battaglie.. Cóż na to Związek fabryczny?!

**Dnia 26-go kwietnia b. r.** zwiedził prywatne kursa handlowe Henryka Rauscha, istniejące od 9 lat w Tarnowie, c. k. Radca Rządu i c. k. Dyrektor Akademii handlowej we Lwowie, p. Antoni Pawłowski, który przez kilka godzin egzaminował uczniów i uczennice, kierownikowi zaś p. Rauschowi wyraził przy tej sposobności uznanie za jego sumienne spełnianie obowiązków i za dobre postępy uczniów.

**Rozłam wśród wszechpolaków.** Oburzenie, jakie ostatnie koziołki Dmowskiego wywołały w Królestwie Polskiem doprowadziło tam do jawnego rozłamu, który zgrupował niezadowolonych z polityki przesowskiej przy redakcyi „Gońca“.

W Galicyi też długi czas przebąkiwano coś o rozłamie, ale ponieważ opozycyoniści nie mają tu własnego organu, tłumiono tę rzecz — aż wreszcie dalej tłumić się nie dała i wybuchła w dzisiejszej korespondencyi z Krakowa we warszawskim „Gońcu“.

Dowiadujemy się stamtąd, że krakowscy członkowie stronnictwa demokratyczno-narodowego, zwrócili się do Komitetu głównego swej partyi z energicznym zastrzeżeniem się przeciwko artykułom „Głosu Warszawskiego“ i korespondencyom z Warszawy, drukowanym w „Słowie polskiem“, a podpisywanym przez „Bończę“ lub „Starego“ (zdaje się, że jedna to osoba w dwu kryptonimach, bo „Stary“ skompromitował się ostatecznie przed paru laty, zohydżając na łamach tego „zacnego“ pisma ruch rewolucyjny w Królestwie). Zarząd Stronnictwa ND. oświadczył, że nie odpowiada za „Słowo Polskie“ — wobec czego korespondent krakowski oświadczył, że jest to wykręt używany w walce z socyalistami, zapowiada początek jawnego rozłamu w wszechpolskim obozie!

**Krótkie suknie u pań.** W Londynie zawiązała się między kobietami „liga krótkich sukien“, która z dniem każdym zyskuje więcej zwolenniczek. Panie należące do tej ligi zobowiązują się pod groźbą grzywny, nosić tylko takie suknie, które nie dotykają ziemi, temsamem nie podnoszą kłębow pyła i mikro-bów. Podobne towarzystwo zawiązało się w Ameryce, a kobiety, należące do niego ubierają się tak, że między dolnym brzegiem sukni a ziemią był odstęp na 5 cali. Możeby panie tak i u nas...

**Co kobiety myślą o kobietach?** Telefonistki paryskie świeżo wniosły, jak donosi „Vie de Paris“, prośbę do ministra poczt i telegrafów, w której upominają się o to, by na ich czele postawiono męczyznę. Mężczyzny chętniebyśmy słuchały — piszą — natomiast tyrania kobiety jest niezmiernie uciążliwą... Kobiety nie umieją wobec innych kobiet zachowywać bezstronności, albowiem wszystkie sobie wzajem zazdroszą... Gustowna suknia, nowy kapelus, jakiś wytworniejszy przystroj lub nawet skromna kokarda, mogą przełożoną, ubraną gorzej, doprowadzić do pa-

syi... A jeżeli ta przełożona jest przytem nieosobliwie wykształconą i gdy ma do czynienia z podwładną dowcipną i ciętą, czyż nie będzie odczuwała w głębi ducha swej niższości? I czy nie będzie przy sprzyjającej okazji szukała małostkowej zemsty?...

Argumenty to nie są, oczywiście, feministyczne, nasomiast... bardzo kobiece.

**Nowa strata narodowa.** „Gazeta powszechna“ z 26. kwietnia b. r. donosi o kurczeniu się coraz większym przemysłu krajowego. I tak niedawno przepadła żywiecka fabryka sukna Boguckiego, w ostatnich czasach spaliła się papiernia w Rajczy, świeżo arcyksiążę Karol Stefan zwinął fabrykę likierów, fabrykę paczek drewnianych i sprzedał trustowi kościarnię za milion koron, przez co wszystko tysiące robotników polskich straciło zarobek. Obecnie nabytą od arcyksięcia Fryderyka hutę żelazną w Sporyszu obok Żywca przez niemieckie Towarzystwo akcyjne, w której półtora tysiąca robotników zarabiał przeszło milion koron rocznie, postanowili Niemcy przenieść na Śląsk, aby tylko robotnikowi polskiemu odebrać zarobek. I cóż na to p. Battaglia, dyrektor Związku przemysłowego, pobierający 24 tysiące rocznej pensyi? Tu jest jego pole działania i wyczekujemy rezultatów jego popisu, jeżeli poczuwa się do obowiązku obrony przemysłu i na przemyśle krajowym prawdziwie mużależy.

**Udział Rad powiatowych w rozwoju teatrów włościańskich.** Pod powyższym napisem umieszcza „Przewodnik teatrów i chórów włościańskich“, artykuł bardzo ciekawy i bardzo będący na czasie. Wiadomem jest, jak wielkie znaczenie kulturalne mają teatry włościańskie. Żywe słowo, padające ze sceny, większy o wiele wywiera wpływ na każdego człowieka, aniżeli słowo drukowane. Wysiłkom zaś tych ludzi, którzy przedstawienia i teatry na wsiach

organizują, stają na przeszkodzie finansowe braki; gminy, w których urządzi się przedstawienia, nie są w stanie pokryć wszystkich wydatków. Z pomocą im powinny przyjść Rady powiatowe, które czerpiąc fundusze z wyznaczonych na ich cel dodatków gminnych, powinny znaleźć jednorazowe znacznie większe kwoty na sprawienie dekoracji i przyborów teatralnych dla drużyn swego powiatu. Sprawienie trzech całkowitych urzędzeń scenicznych dla teatrów włościańskich kosztuje najniżej 1.000 koron. Urządzenia te mogłyby być za pewną opłatą wypożyczane gminom, któreby chciały urządzić u siebie przedstawienie.

**Posiedzenie Rady miejskiej,** które się miało odbyć we czwartek, dnia 29. b. m., odbędzie się dopiero na przyszły tydzień, prawdopodobnie w poniedziałek.

**Komisyja dla ubezpieczenia powszechnego** ukończyła wczoraj dyskusję generalną i postanowiła przejść do dyskusyi szczegółowej. Wybrano subkomitet, złożony z 21 członków, do którego z Galicyi należą posłowie: Buzek, Stojalowski, Żyguliński i Okuniewski. Generalnym referentem został obrany pos. Drexl.

### Odpowiedzi redakcyi.

*P. Z. M.*, Dziękujemy za pamięć. Zgadzaemy się z Szanownym Panem i mamy nadzieję, że projekt ten wnet się urzeczywistni.

*Pani X.* Wiersze pani mają niewątpliwie pewne zalety i pewien urok dziewiczy, ale też dużo pewnych braków.

Marka ochronna: „Kotwica“

**Liniment. Capsici comp.,**

zastąpienie

**Pain-Expelleru,**

jest powszechnie znane jako **wysmienite, bóle usmie-  
rzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“  
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.  
Wysyłka codzienna.

### NUSDORFA MYDŁO PROSZKOWE WYROBU KRAJOWEGO

jest najnowszym i najlepszym środkiem do prania i czyszczenia bielizny bez użycia mydła i sody. Mydło Nusdorfa proszkowe jest bez sody, nie niszczy bielizny, nadaje się znakomicie do czyszczenia plam, nacierania i mycia rąk. Ogromna oszczędność, wygoda i znakomite zastosowanie praktyczne mydła Nusdorfa.

Jedyna fabryka wyrobu we Lwowie.

Główne zastępstwo na Tarnów i okolice:

**Moses Blumenfrucht, Plac drzewny nr. 2.**

Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych.

**Przeciw kaszlowi**  
i chrypcę używać trzeba  
**Dra Sedlitzkiego z Gastein**  
cukierków z wyciągiem sosnowym  
w pakietkach po 30 i 60 helerów.

Dostać je można w Tarnowie: W aptekach: **M. Adlera** pod Aniołem, **J. Sokalskiego** pod srebrnym orłem i **Ig. Reicha** na Grabówce, — jakoteż w drogueryach **W. Bracha** i **L. Gostkiewicza**.

**Akcyjne Tow. Ubezpieczeń** na życie i renty „Alianz“ w Wiedniu (Filia w Krakowie Floryańska 10) nadaje się najlepiej na ubezpieczenia posagowe, życiowe i pensyi wdowiej, oraz ubezpieczenia ludowe na wypadek śmierci i do życia, począwszy od 10 hal. tygodniowo.

**Tylko przez krótki czas! - Na Sfrusinie przy ul. Zielonej.**

**Godne widzenia!**

# MUZEUM

obejmujące figury woskowe poruszające się w naturalnej wielkości, oraz

## FOTOPLASTIKUM i galerię obrazów artystycznych.

**MUZEUM OBEJMUJE 3 ODDZIAŁY:**

Oddział I.

**Ostatnia Wieczerza Pańska.**

Oddział II.

**Pan Jezus na górze oliwnej.**

Oddział III.

**Pożegnanie Jezusa ze swą matką Maryą.**

**WIDOKI FOTOPLASTYCZNE:**

- |   |  |  |
|---|--|--|
| 1. Narodzenie Jezusa  | 9. Jezus przed Piłatem                               | 16. Jezus spotyka płaczące niewiasty   |
| 2. Trzej królowie odwiedzają Jezusa                               | 10. Jezus dźwiga krzyż na górę Kalwaryjską           | 17. Jezus upada trzeci raz pod krzyżem |
| 3. Ucieczka do Egiptu   | 11. Jezus upada pierwszy raz pod krzyżem             | 18. Jezus z szat obnażony              |
| 4. Dwunastoletni Jezus w świątyni Jerozolimskiej między doktorami | 12. Jezus spotyka się z matką swoją                  | 19. Jezus do krzyża przybity           |
| 5. Wesele w Kanie Galilejskiej                                    | 13. Symeon Cyrenejczyk pomaga dźwigać krzyż Jezusowi | 20. Jezus między łotrami               |
| 6. Jezus naucza na górze Tabor                                    | 14. Święta Weronika obciera twarz Panu Jezusowi      | 21. Jezus z krzyża zdjęty              |
| 7. Uroczysty wjazd Jezusa do Jeruzalem                            | 15. Jezus upada drugi raz pod krzyżem                | 22. Jezus do grobu włożony             |
| 8. Judasz zdradza Jezusa w ogroju                                 |  | 23. Jezus z martwychwstaje             |
|   |  | 24. Jezus w niebo wstępuje.            |

**GALERIA OBRAZÓW ARTYSTYCZNYCH:**

- |  |   |
|--|---|
| 1. Stacya parowców w Nowym Jorku w Ameryce   | 7. Jarmark na ludzi w Azji  |
| 2. Zamordowanie P. Namiestnika hr. Potockiego we Lwowie  | 8. Pierwsza morska bitwa pod Portem - Artura                        |
| 3. Straszna bitwa rosyjsko-japońska pod Portem Artura oraz wybuch miny podziemnej wśród wojsk Japońskich | 9. Hrabia Andrzej Potocki c. k. Namiestnik w ostatniej chwili życia |
| 4. Wystawa w Paryżu w 1900 r.  | 10. Zamordowanie króla Karola II. i następcy tronu w Lizbonie       |
| 5. Pochód Jubileuszowy we Wiedniu  | 11. Miasto Moskwa w Rosji   |
| 6. Pogrom Mukdenu przez wojska Japońskie i zdobycie tegoż  | 12. Trzęsienie ziemi we Włoszech.                                   |

**Konces. Zakład instalacyjny**  
oraz  
**SKŁAD MATERIAŁÓW WODOCIĄGOWYCH**  
**WŁADYSŁAWA NOSKA**  
w TARNOWIE, KRAKOWSKA No 29.

**Młody człowiek**  
mogący złożyć kaucję, szuka zajęcia.

Zgłoszenia pod  
„Uczciwość“ poste restante, Tarnów.

**Do wynajęcia**  
od 1-go lipca 1909 roku.

Dwa pomieszkania po 3 pokoje, kuchni,  
przedpokoju i t. d. przy ul. Szpitalna 5a.

Bliższa wiadomość u właściciela.

**Największy skład mebli**

**SAULA WOLFA** w TARNOWIE, WAŁOWA L. 16.

poleca

kompletne urządzenia pokoi, wil, lokalów i t. p,  
od zwykłych do najwybredniejszych o różnych  
gatunkach drzewa, biura amerykańskie itp.

**Sławę światową**

i zbawienne swe działanie zawdzięczają źródła  
w **GASTEIN** i **JOACHIMSTAHL**  
znaczej zawartości emanacji radu, którą można po dziś  
dzień w celach leczniczych jako

3-3

**RADIIGEN**

nabyć i używać w domu do picia, do kąpeli i do wdychiwań.  
Stosuje się Radiogen przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, neu-  
ralgii (ischias) i bólom tabetyków, a w formie wdychi-  
wań przeciw chronicznym chorobom dróg oddechowych.

**MUL RADIIGENOWY**

jest 60 razy bardziej radioaktywny niż Fango, przeto zna-  
komitym środkiem resorpcyjnym.

Do nabycia w Tarnowie w aptece pod Aniołem, w Rynku.

**AUSTRO-AMERIKANA**  
**B. Senft w Tarnowie**

Sprzedaż biletów okrętowych do wszystkich  
miejscowości w Ameryce. Ceny jak najtańsze.

**GŁÓWNY SKŁAD WIN**  
**Markusa Gralitzera**

w Tarnowie, Wielkie-schody Nr. 1.

poleca:

WINA WĘGIERSKIE i AUSTRYACKIE  
po cenach najniższych.

Tamże jest do sprzedania  
5 parcel na Grabówce.

**2 parcele z 3 budynkami**  
przy ulicy **Lwowskiej**

i 2 nowe domy ul. Czarna-droga Nr. 643 i 642  
są z wolnej ręki do sprzedania u właściciela

**Naftalego Turleltauba**

ul. Nowo-dąbrowska.

**!! 20% taniej jak wszędzie !!**

Skład i fabrykę wyrobów betonowych,  
materiałów budowlanych, - przedsię-  
wzięcie biorstwo budowy kanałów i t. p. ■

polecają

**Salomon Eichhorn**  
**i Henryk Holländer**  
w TARNOWIE (Czarna droga).

**CAŁY DOM**

składający się z 5 ubikacji, piwnic, komór jest  
do wynajęcia od 1. lipca 1909 pod No 150 przy  
ul. Nadbrzeżnej górnej na Zabłociu, który jest  
zarazem z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właściciela.



## Z dniem 1. kwietnia otwieramy w Tarnowie Filię naszego Biura technicznego i zakładu instalacyjnego

Objąwszy przedsiębiorstwo budowy wodociągów miasta Tarnowa, będziemy utrzymywali na miejscu stale prócz biura technicznego także

### wyszkolony personal monterski

i polecamy nasze usługi P. T. Właścicielom realności przy wykonywaniu wszelkich instalacji tak wodociagowych jak kanalizacyjnych.

Mając najlepsze referencye z ogromnej ilości wykonanych dotychczas robót w całym kraju a to: dla c. k. Rządu, Wysokiego Wydziału Krajowego, Gminy miasta Lwowa wielu miast i miasteczek tudzież P. T. Obywatelstwa etc., jesteśmy w stanie zadość uczynić wszelkim wymaganiom w zakres tych robót wchodzącym, które to roboty wykonywać będziemy

po najprzystępniejszych cenach.

Projekty, kosztorysy, jakoteż porady techniczne w sprawie urządzeń wodociagowych i kanalizacji udzielać się będzie bezpłatnie.

# CHYLEWSKI I WÓJCICKI

SPÓŁKA KOMANDYTOWA, Lwów.

